

LILIANNA KIEJZIK

UNIwersYTET ZIELONOGÓRSKI

E-MAIL: L.KIEJZIK@IFIL.UZ.ZGORA.PL

ORCID: 0000-0001-9397-731X

## Zapomniana historia Stefanii Wolickiej-Arnd (1851–1937) – pierwszej Polki z doktoratem z filozofii

**Abstract:** The article is an expanded version of a paper that was delivered at the Second Congress of Polish Philosophy (Orla, October 7–10, 2022). Against the generally shown background of the situation with women's access to higher education in the Kingdom of Poland (and Russia as a whole) in the 19<sup>th</sup> century, I present the life and work of the first Polish woman to obtain a doctorate in philosophy at the University of Zurich (1875). I discuss the main theses of Wolicka's doctorate and her work for women's rights in Poland after independence. The study is based on archival materials (Staatsarchiv des Kantons Zürich, Archiv des Stadt Zürich, Universität Archiv Zürich).

**Keywords:** Stefania Wolicka-Arnd, history of Polish philosophy, women's education, women in philosophy, women's question

Data 20 października 1894 roku jest bardzo ważna dla kwestii wykształcenia kobiet, szczególnie Polek. Wtedy to bowiem (po około 500 latach funkcjonowania) otwarto podwoje Uniwersytetu Jagiellońskiego dla pierwszych

pań<sup>1</sup>. Zgłosiło się wiele kandydatek, głównie z Królestwa Polskiego, większość chciała studiować medycynę, a ostatecznie farmację. Na Wydział Filozoficzny w Studium Farmaceutycznym przyjęto zaledwie trzy kobiety, i to w charakterze hospitujących zajęcia, czyli obserwaterek, bez możliwości zdawania egzaminów i zdobywania stopni naukowych: Stanisławę Dowgiałównę (1865–1933) z Inflant oraz pochodzące z Warszawy Janinę Kosmowską (1864–1951) i Jadwigę Sikorską (1971–1963). Pozostałym odmówiono przyjęcia, m.in. Helenie Skłodowskiej, siostrze Marii<sup>2</sup>. Dopiero w 1906 roku stopień doktora medycyny otrzymała pierwsza Polka studiująca na Uniwersytecie Jagiellońskim. Była to Helena Donhaiser-Sikorska (1873–1945), małżonka starszego brata generała Władysława Sikorskiego – Stanisława. To właśnie pierwsze kobiety na Uniwersytecie Jagiellońskim przetrwały szlaki innym, przeciwstawiły się panującym stereotypom, głoszącym, że kobiety nie nadają się do studiów, gdyż nie dorównują mężczyznom. Inną przeszkodą był wręcz chorobliwy stosunek do rodzącej się wtedy ideologii emancypacyjnej, która na zachodzie Europy zdobywała kolejne przyczółki<sup>3</sup>. Niczego nie zmienił w tej kwestii dziewiętnastowieczny pozytywizm ze swymi ideałami kultu nauki i pracy u podstaw. Dość powiedzieć, że tak wybitni pozytywistyczni publicyści, pisarze i działacze czy myśliciele jak: Bronisław Trentowski (1808–1869), Karol Libelt (1807–1875), Zygmunt Kaczkowski (1825–1896), Henryk Struve (1840–1912), Walery Wielogłowski (1805–1865), Roman Bierzyński (1798–1879) oraz wielu innych przeciwstawiali się emancypacji kobiet, postulowali tradycyjny model rodziny i roli w niej kobiety. Zagrożenie dla tego modelu upatrywali we wpływie zagranicznej literatury, w podróżkach, zubożeniu na prawdy głoszone przez religię i upadku tradycji. Postulowaną niższą pozycję kobiet usprawiedliwiali albo odwołaniami do przeszłości (tak było zawsze), albo do przyrody (taka jest natura kobiety), albo do różnic odnośnie do istoty kobiet i mężczyzn (powołaniem kobiety

---

<sup>1</sup> Por. „Ach, te uparte filozofki”, *Alma Mater – miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie* 65 (2004), dostęp 12.09.2021, <https://web.archive.org/web/20100630123534/http://www3.uj.edu.pl/alma/alma/65/01/08.html>.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Więcej: Edyta Głowacka-Sobiech, Iwona Chmura-Rutkowska, „Kwestia praw i edukacji kobiet w tekstach Jana Hulewicza”, *Roczniki Pedagogiczne* 14(50/1) (2022): 47–53.

jest bycie żoną i matką). Także panująca od czasów starożytnych mizoginia<sup>4</sup>, spychanie kobiet do świata robótek ręcznych i wychowywania potomstwa, funkcjonowała nadal. Co najwyżej stała się bardziej zawoalowana, niejawna. Wciąż pokutowały sądy o niższości umysłowej kobiet, ich niezdolności do myślenia logicznego, abstrakcyjnego kontemplowania idei. Dlatego walka kobiet o zmianę tego wizerunku nie była łatwa.

Inaczej przedstawiała się sprawa wykształcenia kobiet poza granicami imperium rosyjskiego, w którego obszarze jurydycznym znajdowało się Królestwo Polskie<sup>5</sup>. Cudzoziemki, w tym Rosjanki i Polki, chętnie przyjmowano na uniwersytety, głównie w Szwajcarii, Belgii czy Francji. Pierwsze polskie studentki

---

<sup>4</sup> Nie jest zadaniem artykułu referowanie składowych zjawiska mizoginii. Przejawia się ona na wiele sposobów, zawsze zakłada uprzywilejowaną pozycję mężczyzn, poniżanie kobiet, ich ubezwłasnowolnienie i uprzedmiotowienie, pozbawienie praw społecznych, a nawet przemoc w stosunku do kobiet. Zjawisko opresji kobiet istniało we wszystkich kulturach. Także teksty religijne, Biblia (przyznając, że w stosunkowo niewielkim stopniu), Koran (określający kobietę jako fitna, chaos), hebrajska Tora, pisma buddyjskie potępiają kobietę za jej przebiegłość, grzeszny charakter, wyśmiewają, uważają za rozwiązlą, lubieżną, gorszą. Co najmniej obraźliwie o kobietach pisali filozofowie: Arystoteles, Tertulian, Augustyn, Erazm z Rotterdamu, Hegel, Nietzsche, Schopenhauer, Cioran i inni. Wspólną podstawą ich wypowiedzi było przekonanie, że istnieje jakoby wrodzone kobiecie zło, które przejawia się w dążeniu do osłabienia mężczyzny, albo że po prostu kobieta intelektualnie nie dorównuje mężczyźnie. Zob. więcej: David D. Gilmore, *Mizoginia, czyli męska choroba* (Wrocław: Wydawnictwo Literackie, 2003).

<sup>5</sup> W Rosji pierwsze kobiety na Uniwersytecie Petersburskim pojawiły się (jako obserwatorzy) na krótko w latach 1859–1961, ale szybko je usunięto ze studiów i tylko najbardziej wytrwałe wyjechały następnie za granicę w celu kontynuacji nauki. Sprawa uczestniczenia kobiet w zajęciach uniwersyteckich była następnie dyskutowana przez senaty uniwersytetów (złożone oczywiście z samych mężczyzn) i rezultaty tych dyskusji nie były dla kobiet przychylnie. Niemniej w 1878 roku zostały utworzone w Petersburgu Kursy Żeńskie (tzw. Bestużewskie, rodzaj pierwszych wyższych uczelni dla kobiet), na których zajęcia prowadzili profesorowie uniwersytetów według programów uniwersyteckich. Wtedy też zaczął się okres gorących dyskusji o potrzebie i możliwościach włączania kobiet do systemu szkolnictwa wyższego. Kursy Żeńskie zostały otwarte przy uniwersytetach cesarskich: Moskiewskim w 1872 roku, Kazańskim w 1876 roku, Kijowskim w 1878 roku. Otwarcie Warszawskich Kursów Żeńskich stało się możliwe dzięki osobistemu zaangażowaniu rektora Uniwersytetu prof. Jewfimija Karskiego (1860/1861–1931) dopiero w 1909 roku. Widzimy zatem, że chcąc studiować na uniwersytetach, kobiety w drugiej połowie XIX wieku wybierały zagranicę. O tym, że w Królestwie Polskim istniała żywa potrzeba dostępu kobiet do wyższego wykształcenia, zob. interesujący artykuł nt. uniwersytetu dla kobiet i dyskusji, jaka toczyła się na łamach „Biesiady Literackiej” w 1883 roku: B/a, „Bałamucenie opinii. (Uniwersytet dla kobiet w Warszawie)”, *Biesiada Literacka* 15(385) (1883): 775, gdzie czytamy m.in.: „Uniwersytet nie zdemoralizuje, nie odciągnie kobiety od obowiązków żony

na uniwersytetach szwajcarskich nazwano „generacją heroiczną”. Były to kobiety dojrzałe, o skryzalizowanych poglądach, bojowniczkami, często samotne, wspierane co najwyżej życzliwością środowiska studenckiego i profesorskiego<sup>6</sup>. „Przyniosły kobiecie polskiej dar bezcenny: otworzyły jej drogę do źródeł wiedzy”<sup>7</sup>. W ich szeregu wymienia się przede wszystkim lekarki: pierwszą doktor medycyny Annę Tomaszewicz-Doborską (1854–1918), Teodorę Krajewską (1854–1935), która jako pierwsza nostryfikowała swój szwajcarski dyplom lekarski w Austrii, Teresę Ciszkieviczową (1848–1921) – lekarzkę i działaczkę oświatową oraz pionierkę ruchu emancypacyjnego w Polsce. Do tej listy dodajemy: Zofię Daszyńską-Golińską (z d. Poznańską, 1866–1934) – pierwszą ekonomistkę i pierwszą Polkę, która uzyskała doktorat na Wydziale Filozofii Sekcja II (1891) Uniwersytetu w Zurychu, oraz Stefanię Wolicką – pierwszą kobietę z dyplomem doktora filozofii uzyskanym w 1875 roku na Wydziale Filozofii Sekcja I tego samego uniwersytetu. Wolicka była w ogóle pierwszą kobietą z dyplomem doktora filozofii w czasach nowożytnych<sup>8</sup>. Dla wszystkich

---

i matki, nie zmaterializuje społeczeństwa, on tylko ułatwi naukę tym, co szukając światła, po omacku marnują dużo sił ciała i ducha, dużo czasu, więc marnują dużo krótkiego życia”.

<sup>6</sup> O stosunku kadry profesorskiej i studentów – mężczyzn do kobiet – cudzoziemek zob. m.in. „Ženskoje obrazovanje v Shvejcarii nachalos’ s ruskikh”, «Женское высшее образование в Швейцарии началось с русских», dostęp 9.02.2022, SWI swissinfo.ch.

<sup>7</sup> Jan Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX* (Kraków: Wydawnictwo Polskiej Akademii Umiejętności, 1939), 225. Autor cytuje zurycką „Przyszłość”, organ młodzieży polskiej za granicą, w której donoszono: „Przeznaczenie kobiety jako żony i matki nie przeszkadza jej oddać się innemu zatrudnieniu, niemającemu łączności z tym przeznaczeniem. Przeznaczenie to nie przeszkadza jej wcale być adwokatem, doktorem, profesorem [...]”. Nie było to stanowisko powszechne. Hrabia Władysław Plater, jeden z przedstawicieli starszego pokolenia polskich działaczy emigracyjnych w Szwajcarii, uważał, że kobiety „biegające za chimeryczną emancypacją” są pozbawione zdrowego rozsądku. Nie był też skory do przyznawania im stypendiów na studia, nawet jednorazowych zapomóg. Zob. tamże, 220–221.

<sup>8</sup> Tamże. Dodajmy w tym miejscu, że pierwszą kobietą, która otrzymała stopień doktora filozofii na uniwersytecie europejskim, była Elena Lukrecja Cornaro Piscopia (1646–1684). Egzamin doktorski złożyła przed członkami Komisji Naukowej na Uniwersytecie Padewskim 25 czerwca 1678 roku w obecności profesorów wszystkich wydziałów uczelni oraz zaproszonych gości. Kandydatka interpretowała losowo wybrane fragmenty pism Arystotelesa. W wyniku egzaminu Komisja Uniwersytecka powołana przez rektora ogłosiła, że przyznaje jej stopień doktora filozofii. Otrzymała też związane z nim atrybuty: książkę, pierścień, wieniec laurowy i pelerynę z gronostajów (zob. więcej: Joanna Usakiewicz, „Elena Lucrezia Cornaro Piscopia (1646–1684) – pierwsza kobieta philosophiae magistra et doctrix”, *IDEA – studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych* 27 (2015): 91–103). Stefania Wolicka powtórzyła jej sukces, z tym

tych kobiet „kwestia kobieca” stała się nie tylko (i nie przede wszystkim) walką o zniesienie niegodziwości i niesprawiedliwości. Była zagadnieniem podnoszonym w prasie codziennej, na wiecach i międzynarodowych kongresach. Podkreślały one i wierzyły, że kobiety odegrają doniosłą rolę w racjonalnym kształtowaniu ustroju państwa, że w przyszłości wezmą odpowiedzialność za „nowego człowieka”. Aby to urzeczywistnić, muszą mieć prawo do wyższego wykształcenia.

Powiedzmy w tym miejscu kilka słów o strukturze Uniwersytetu w Zurychu. Został założony w 1833 roku, kiedy istniejące wcześniej trzy kolegia: teologii, prawa i medycyny połączyły się z nowo powstałym fakultetem filozoficznym. W 1840 roku uczelnia zaczęła przyjmować na studia także kobiety, lecz otrzymały one wtedy status wolnych słuchaczek. Senat Uniwersytetu bez większych dyskusji bardzo szybko dopuścił jednak kobiety do studiowania, a potem zawsze z uznaniem wyrażał się o wartości studiów dla kobiet. Pierwszymi cudzoziemkami na Uniwersytecie były Rosjanki. Maria Kniaschnina i Nadezda Suslova (1843–1918) dostały się na Uniwersytet Zuryski odpowiednio w 1864 i 1865 roku<sup>9</sup>. Po kilku latach Kniaschnina zrezygnowała ze studiów, ale Suslova skończyła naukę i w 1867 roku została dopuszczona do egzaminu na stopień doktora. W rezultacie została pierwszą kobietą lekarzem w Rosji<sup>10</sup>. Z kolei pierwszymi cudzoziemkami studiującymi filozofię były Anna Pan z Londynu i Betty Frohnstein z Petersburga. Obie dostały się na studia w 1868 roku<sup>11</sup>. Od tego czasu coraz więcej kobiet wyjeżdżało na studia właśnie do

---

że uzyskała stopień doktorski na podstawie zaliczonych przedmiotów podczas studiów i przedłożonej rozprawy pisemnej.

<sup>9</sup> Zob. więcej: Thomas N. Bonner, „Pioneering in Women’s Medical Education in the Swiss Universities 1864–1914”, *Gesnerus* 45 (1988): 461–474.

<sup>10</sup> Nadezda Suslova była w ogóle pierwszą kobietą na Uniwersytecie Zuryskim, która otrzymała stopień doktora. Doktoryzowała się na Wydziale Medycznym. Z kolei pierwszymi studentkami na Wydziale Filozoficznym (ale bez doktoratu) były uczące się od 1768 roku Anna Pal z Londynu i Betty Fronstein z Petersburga. W 1874 roku jako pierwsza doktorat z chemii (Wydział Filozoficzny Sekcja II) otrzymała Rosjanka Lidija Zezeman (Sesemann), a w 1875 roku jako pierwsza z filozofii Stefania Wolicka (Wydział Filozoficzny Sekcja I). Zob. *Ebenso neu als kühn. 120 Jahre Frauenstudium an der Universität Zürich*, red. Katharina Belser, Gabi Einsele, Rahel Gratzfeld, Regula Schnurrenberger (Zürich: Schnurrenberger, eFeF-Verlag, 1988), 147–176.

<sup>11</sup> Universitätsarchiv. Matrikeleedition der Universität Zürich 1833–1924, dostęp 25.12.2022, Matrikeleedition (uzh.ch).

Szwajcarii. Szwajcarzy zareagowali ambiwalentnie na studentki cudzoziemki. Co prawda na łamach części prasy wypowiedziano się o nich negatywnie (szczególnie o pierwszych Rosjankach), co w przypadku kilku uczelni utrudniało obcokrajowcom dostanie się na studia. Niemniej jednak do 1906 roku odsetek kobiet na uniwersytetach w całej Szwajcarii wzrósł do około jednej czwartej dzięki kobietom z zagranicy. Oprócz tego, ponieważ cudzoziemki płaciły za swoje studia, a często także za zajęcia uzupełniające, dawało to dodatkową możliwość zarobku dla profesury.

Wydział Filozoficzny Uniwersytetu był podzielony na dwie Sekcje. W Sekcji I prowadzono kształcenie o profilu filozoficzno-filologiczno-historycznym, ogólnohumanistycznym, w Sekcji II – o profilu matematyczno-przyrodniczym<sup>12</sup>. Zofia Daszyńska-Golińska, jak wynika z jej krótkiego życiorysu opublikowanego w charakterze wprowadzenia do jej tezy doktorskiej pt. *Die Bevölkerung von Zürich im XVII. Jahrhundert. Ein Beitrag zur historischen Städtestatistik*, wydanej i obronionej w 1891 roku<sup>13</sup>, uczęszczała na wykłady z ekonomii, statystyki, historii kultury i historii Szwajcarii, a także paleografii oraz na zajęcia nt. zagadnień gospodarki narodowej. Zajmowała się badaniami ludności Zurychu w XVII wieku, które wpisywały się w projekt historycznej statystyki miast. Miała przetarte szlaki, gdyż pierwsza cudzoziemka obroniła się w Sekcji II Wydziału Filozoficznego kilkanaście lat wcześniej. Była to pochodząca z Wyborgu Lydia Sesemann (1845–1925), która studiowała w Zurychu chemię. W 1874 roku obroniła dysertację i uzyskała stopień doktora jako pierwsza kobieta z Finlandii.

---

<sup>12</sup> Por. *Verzeichniss der Vorlesungen an der Universität Zürich im Winter-Semester 1870/71* (Zürich, 1870), 8–10.

<sup>13</sup> Zob. Sophie Daszynska aus Warshau, *Bevölkerung von Zürich im XVII. Jahrhundert. Ein Beitrag zur historischen Städtestatistik* (Bern: Buchdruckerei K.J. Wyss, 1891), 47. W *Curriculum vitae* zanotowała, że w latach 1881–1885 pracowała w gimnazjum dla dziewcząt w Warszawie jako nauczycielka języka francuskiego. Potem rozpoczęła studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Zuryckiego trwające od semestru zimowego 1885 do semestru letniego 1888 roku, słuchając wykładów i uczęszczając na seminaria profesorów: Meyera von Knonau, Vögeline, Schweizera, Plattera, Wolfa, Sartoriusa von Waltershausena i Avenariususa. Po przerwie trwającej dwa i pół roku powróciła do Zurychu z dysertacją. Ponownie uczestniczyła w zajęciach i przygotowywała się do obrony (tamże, bez numeru strony). Swoją pracę doktorską zadedykowała prof. Juliusowi Platterowi na znak uznania i szacunku.

Zofia Daszyńska-Golińska mogła o niej słyszeć, wszak kobiet zdobywających stopnie naukowe nie było wtedy wiele. Być może słyszała też o innej kobiecie, Polce Stefanii Wolickiej, która rok po Lydii Sesemann, w 1875 roku, obroniła doktorat w Sekcji I na Wydziale Filozoficznym. Z pewnością co najmniej słyszały o sobie Stefania Wolicka i Lydia Sesemann, studiowały bowiem w Zurychu w tym samym czasie, były też w jakiś sposób powiązane towarzysko ze studentkami rosyjskimi, gdyż zarówno Królestwo Polskie, jak i część Finlandii znajdowały się w jurysdykcji cara rosyjskiego.

Stefania Wolicka, jak sama napisała w swoim *Curriculum vitae*, przesłanym listownie najpewniej na przełomie 1874 i 1875 roku profesorowi L.M. Schweizerowi na potrzeby obrony doktoratu, urodziła się we wrześniu 1851 roku w Warszawie. Jej rodzicami byli Konstanty Wolicki oraz Leokadia Tur<sup>14</sup>. Ojciec brał udział w powstaniu listopadowym 1831 roku, po jego upadku wyemigrował do Prus, skąd powrócił na mocy amnestii w 1832 roku. Skazany za pomoc nieformalnym stowarzyszeniom działającym pod dowództwem pułkownika armii Królestwa Polskiego Józefa Zaliwskiego (1797–1855), został wywieziony na Syberię. W 1840 roku, ułaskawiony przez cara, powrócił z wygnania do Królestwa Polskiego. Pobyt w Tobolsku i Omsku na Syberii przejmująco opisał we *Wspomnieniach*<sup>15</sup>, które zyskały dużą popularność. Leokadia, jego przyszła małżonka, pochodziła z rodu litewskich arystokratów. Nie wiadomo, gdzie i w jaki sposób się poznali.

Ich dwie córki, Stefania i starsza od niej Cecylia, pierwsze nauki odebrały w domu. Po śmierci rodziców, gdy Stefania skończyła 13 lat, wyjechały do Poznania. Tam Stefania kontynuowała naukę w klasztorze Urszulanek. Uczyla się polskiego, niemieckiego, francuskiego oraz łaciny, historii greckiej, matematyki i nauk przyrodniczych. Po czterech latach różnych kursów zdała egzamin przed komisją królewsko-cesarską i otrzymała świadectwo dające jej prawo

---

<sup>14</sup> Dane o Stefanii Wolickiej znajdujemy w nielicznych opracowaniach encyklopedycznych: *Women's Movements: Networks and Debates in Post-communist Countries in the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> Centuries* (Köln–Weimar: Böhlau Verlag, 2006); Christine Johanson, *Woman's Struggle for Higher Education in Russia 1855–1900* (McGill-Queen's University Press, 1987). Najpewniej nie istnieją żadne specjalne opracowania poświęcone wyłącznie jej życiu i dziełu.

<sup>15</sup> Zob. Konstanty Wolicki, *Wspomnienia Konstantego Wolickiego z czasów pobytu w cytadeli warszawskiej i na Syberii* (Lwów: Wydawnictwo Gubrynowicz i Schmidt, 1876).

nauczania w szkołach dla dziewcząt<sup>16</sup>. Po 1869 roku wraz z siostrą udały się do Zurychu, gdzie Stefania wstąpiła na Uniwersytet. Studiowała filozofię i historię. Z zachowanych dokumentów meldunkowych studentów w Archiwum Miejskim w Zurychu wynika, że zamieszkała na stacji<sup>17</sup>. Po raz pierwszy jej dane pojawiają się w biurze meldunkowym w 1871 roku, mieszkała u Frau Bronikowski na Oberstr. 111. W semestrze zimowym 1871/1872 przeniosła się do mieszkania pod numer 187 w tej samej dzielnicy, a po roku na Sihlstr. 287. W semestrze letnim 1874 roku mieszkała u Frau Butte na Zeltweg 30, Hotttingen. Co ciekawe, na tej samej ulicy, pod numerem 27 (Zeltweg 27, Hotttingen), przebywała w tym czasie inna Polka – studiująca medycynę Anna Tomaszewicz (1854–1918), z którą najpewniej Stefania dobrze się znała<sup>18</sup>. Zapewne chodziły razem na jakieś zebrania, spotkania, odczyty, gdzie dyskutowano o ideach socjalistycznych, emancypacji, konieczności wyższego wykształcenia dla kobiet i w ogóle o prawach dla kobiet. Często przebywały w towarzystwie publicystek, działaczek kulturalnych i wydawczyń czasopism, a zatem mogły znaleźć się w kręgach osób przeciwnych rządowi carskiemu. Tym bardziej że Anna Tomaszewicz walczyła o dostęp do studiów wyższych dla kobiet, bliskie jej były idee ruchu emancypacyjnego. Najprawdopodobniej podobało się to również Stefanii, gdyż już po powrocie do Polski, po obronie doktoratu, stała

---

<sup>16</sup> Staatsarchiv des Kantons Zürich: U 109.7.61, Stephanie Wolicka, 1875, *Curriculum vitae*. Dokument został przepisany ręcznie przez prof. L.M. Schweizera i przesłany kolegom z wydziału, co zostało odnotowane w pierwszym zdaniu. W archiwum znajduje się właśnie ta, spisana na bibule, wersja CV Wolickiej. Dodajmy jeszcze, że w Królestwie Polskim po powstaniu listopadowym szkolnictwo żeńskie było coraz bardziej rusyfikowane, a jego program coraz bardziej zawężany, nie sprzyjało też dążeniom i aspiracjom kobiet do kształcenia się. W latach 50. i 60. XIX wieku rząd rosyjski doprowadził do ruiny także żeńskie szkolnictwo klasztorne. Stąd Wielkie Księstwo Poznańskie z powstającymi wtedy pensjami urszulanek stanowiło ciekawą, konkurencyjną propozycję pozostającą poza jurysdykcją carską (zob. więcej: Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, 50–57 i nast.). Urszulanki otworzyły gimnazjum i szkołę elementarną dla dziewcząt w 1857 roku, a w 1859 rozpoczęły prowadzenie tzw. selekty – kursu przygotowującego do państwowego egzaminu nauczycielskiego. Stefania zdała go w 1869 roku (zob. *Kronika miasta Poznania*, red. J. Wiesiołowski, t. 1 (Poznań: Wydawnictwo Miejskie, 2011), 82). Nie była to jednak nauka na najwyższym poziomie.

<sup>17</sup> Stadtarchiv Zürich: Universität Zürich, *Verzeichniss der Vorlesungen an der Universität Zürich. Immatriculierten Studenten, Wintersemester 1870/71* (Zürich: Gedruckt bei Zürcher und Furrer, 1870), nr wpisu 298. Wolicka, Stephania. Zob. też kolejne tomy ksiąg meldunkowych.

<sup>18</sup> O ich relacjach wspomina Alicja Urbanik-Kopeć, „Nonsens i lekarz bastarda Anna Tomaszewicz-Dobrska (1854–1918)”, *Analecta* 29(1) (2020): 165.



się jedną z bojowniczek o prawa kobiet do wyższego wykształcenia. Wzięła też w obronę dziewczęta, które studiowały w Szwajcarii medycynę, a o których zaletach intelektualnych i zdolnościach zawodowych rozwinęła się dyskusja w polskiej prasie.

Na Uniwersytecie Zuryskim Stefania studiowała historię powszechną i starożytną Persji, historię filozofii, języki antyczne i literaturę. Dzięki zachowanym w Archiwum Kantonalnym w Zurychu rachunkom dokumentującym opłaty za studia oraz kopii świadectwa ukończenia Uniwersytetu możemy dokładnie nazwać przedmioty, na które uczęszczała. W roku akademickim 1870/1871 Wydział Filozoficzny Sekcja I Uniwersytetu w Zurychu dysponował imponującą ofertą programową. Nauka odbywała się na dwóch specjalnościach: a) w sekcji filozoficzno-filologiczno-historycznej oraz b) w sekcji matematyczno-przyrodznawczej. Stefania Wolicka studiowała w sekcji pierwszej, miała do wyboru m.in. przedmioty: Logika z metafizyką (prof. Ludwig Kym), Historia filozofii starożytnej (prof. Ludwig Kym), Psychologiczne podstawy etyki i pedagogiki (prof. Biedermann), Poetyka (docent prywatny Honegger), Ćwiczenia filozoficzne z *Metafizyki* Arystotelesa (prof. Ludwig Kym), Psychologia (prof. Lange), Interpretacje od Kanta *Krytyki czystego rozumu* do *Analytik der Grundsätze* (prof. Lange), Sympozjum Platońskie (prof. A. Hug), Wybrane fragmenty z *Polityki* Arystotelesa (prof. Uhlig), Dzieła Hezjoda (docent prywatny Gottfried Kinkel). Oczywiście były to propozycje. Spis zajęć, na które uczęszczała Stefania, jak odnotowano wyżej, znajduje się na świadectwie. Oprócz dyscyplin *strictae* filozoficznych miała do wyboru zajęcia pozwalające udoskonalić znajomość języków obcych. Oprócz niemieckiego i francuskiego, którymi się posługiwała, studiowała jeszcze perski, grekę, podstawy arabskiego<sup>19</sup>.

W *Curriculum vitae* Stefania odnotowała, że „ze szczególnym zapałem” zgłębiała znajomość języków antycznych u prof. Schweizera, ceniła sobie wykłady i ćwiczenia z filozofii prowadzone przez prof. Langego oraz zajęcia z historii starożytnej prof. Büdingera, a także „wyśmienite wykłady” prof. Müllera (z historii starożytnego Rzymu), który osobiście poparł jej starania o obronę

---

<sup>19</sup> Pełną ofertę programową na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Zuryskiego pod koniec XIX wieku przedstawiłam w: Lilianna Kiejzik, „Wykształcenie lekarstwem na samotność? Stefania Wolicka-Arnd (1851–1937) – pierwsza Polka ze stopniem doktora filozofii. Studium na podstawie materiałów archiwalnych”, *Ethos* 3 (2022) (artykuł w druku).

doktoratu<sup>20</sup>. W ostatnich słowach dodała, że darzy ogromnym szacunkiem wszystkich swoich wykładowców.

Z informacji zapisanych na świadectwie ukończenia Uniwersytetu przez Stefanę Wolicką wynika, że została ona przyjęta w poczet studentów 15 października 1870 roku. Jednocześnie od tego dnia mogła uczestniczyć w zajęciach. Dalej na świadectwie wymieniono przedmioty, na które uczęszczała, z rozbiciem na poszczególne semestry. W semestrze zimowym 1870/1871 Stefania studiowała historię powszechną, historię Persji, pisma antycznej logiki i metafizyki greckiej. W kolejnych semestrach doszły jeszcze m.in. wykłady z dziedzin aksjologicznych – etyki i estetyki oraz historia i filozofia rzymska, psychologia, filozofia nowożytna, niemiecka filozofia klasyczna, antropologia oraz odpowiednio ćwiczenia polegające na czytaniu i omawianiu tekstów źródłowych<sup>21</sup>. Był to zatem standardowy program z historii filozofii. Świadectwo zostało podpisane przez rektora Uniwersytetu prof. Biedermanna i opatrzone datą 5 listopada 1874 roku.

Będąc na studiach, Stefania znajdowała czas na inne aktywności. Najprawdopodobniej dzięki Annie Tomaszewicz mogła wejść w krąg Rosjanek studiujących medycynę na początku lat 70. XIX wieku. Były to: Wiera Figner<sup>22</sup>, Sophia Bardina<sup>23</sup> czy siostry Olga i Wiera Liubatovich<sup>24</sup>. Aktywnie działały

---

<sup>20</sup> Staatsarchiv des Kantons Zürich: U 109.7.61. Stephanie Wolicka 1875. *Curriculum vitae*.

<sup>21</sup> Staatsarchiv des Kantons Zürich: U 109.7.61. Stephanie Wolicka 1875. *Universität Zürich. Abgangszeugnis*. 5 November 1874.

<sup>22</sup> Wiera Nikołajewna Figner (1825–1942) – rosyjska działaczka narodnicka, w latach 1872–1875 studiowała medycynę w Zurychu, była aktywna w emigranckich organizacjach rosyjskich radykałów. Po powrocie do Rosji wstąpiła do organizacji „Ziemia i Wola” («Земля и Воля»), prowadziła propagandę antycarską wśród robotników, studentów i inteligencji, współuczestniczyła w przygotowaniu zamachu na Aleksandra II.

<sup>23</sup> Sophia Illarionovna Bardina (1853–1883) – rosyjska rewolucjonistka. W kółku „Fryczanek” nazywana „cioteczka” z powodu zdolności dyplomatycznych. Studiowała w Zurychu medycynę, wróciła do Rosji w 1874 roku, podjęła pracę w jednej z fabryk w Moskwie, rekrutując robotników do ruchu rewolucyjnego. Po aresztowaniu w 1875 roku została skazana na zesłanie na Syberię. Uciekła z granicę w 1880 roku, udała się do Szwajcarii. Trzy lata później popełniła samobójstwo.

<sup>24</sup> Siostry Olga Spiridonovna Liubatovich (1853–1917) i Wiera Spiridonovna Liubatovich (1855–1907) rozpoczęły studia na Uniwersytecie w Zurychu w 1871 roku. Tam poznały Wierę Figner, która wciągnęła je do pracy w kręgach emigracyjnych. Były członkiniami „Fryczanek”. Wróciły do Rosji w 1885 roku, zajmowały się propagowaniem idei socjalistycznych w środowisku robotniczym, obie były aresztowane.

one w kręgach rosyjskiej emigracji rewolucyjnej, m.in. w rewolucyjnym kółku „Fryczanek”<sup>25</sup>. Członkiniami „Fryczanek” były też Rosjanki studiujące filozofię, z którymi Stefania z pewnością spotykała się na zajęciach i być może się przyjaźniła – Jelizavieta Jużakova czy Bogumiła Ziemjanskaja. Nazwa kółka pochodziła od nazwiska gospodyni, Frau Fritschi, która wynajmowała studentkom pokoje. Było to kółko zorganizowane w Zurychu w latach 1872–1874 przez 12 rosyjskich studentek<sup>26</sup>, bogatych ziemianek, mających podobne poglądy filozoficzne i społeczne. Rozczytywały się one w teoriach socjalistycznych, wyznawały idee głoszące równość społeczną, współpracę, altruizm i wspólną własność środków produkcji. Organizowały spotkania, debaty i dysputy. Proces powstawania tego żeńskiego stowarzyszenia opisała we wspomnieniach Wiera Figner. Na początku celem spotkań było „nauczyć się mówić logicznie”, aby móc konkurować w wypowiedziach z mężczyznami i bez skrupowania brać udział w dyskusjach podczas ćwiczeń na Uniwersytecie. Zwoływały więc zebrania i wygłaszały na nich referaty, odczyty i wykłady, by potem przenosić te doświadczenia na zajęcia uniwersyteckie. Z czasem tematami wystąpień stały się problemy społeczne. Niektóre kursantki zaczęły chodzić na zebrania robotników, bankiety na cześć Komuny, spotkania sekcji Międzynarodówki. Zaczęły się interesować ideami socjalistycznymi. Członkinie „Fryczanek” postawiły sobie za cel dogłębne poznanie ideologii socjalizmu utopijnego, poglądów m.in. Saint-Simona, Fouriera, Proudhona, Lassallé’a, problematyki ekonomii politycznej i socjologii. Teoretyczną podstawę kółka stanowiła założona w 1872 roku Biblioteka Rosyjska – wielojęzyczny, bogaty zbiór książek i pism z dziedziny historii, ekonomii politycznej, socjologii oraz filozofii. Znalazła się w niej też kolekcja zagranicznych rosyjskich czasopism: „Kołokoł”, „Russkaja Zwiezda” i innych, różnego rodzaju broszury traktujące o ruchu robotniczym, prasa

---

<sup>25</sup> Zob. Wiera Figner, *Polnoye sobrsniye sochineniy v semi tomakh, tom pervyy: Zapechatlennyy trud. Chast’ pervaya* (Moskwa: Izdatel’stvo Vseobshchego obshchestva politkatorzhan i ssyl’no-poselencev, 1932), 78–89. Wspomnienia ukazały się po polsku (Wiera Figner, *Trwały ślad. Część pierwsza i druga*, przeł. Julia Mincowa (Warszawa: Książka i Wiedza, 1962)), zostały poprzedzone *Wstępem* Mirosława Wierchowskiego, w którym autor opisał przyczyny pojawienia się ideologii narodnickiej w Rosji i jej linie rozwoju.

<sup>26</sup> Były to studiujące medycynę: Sophia Arvanitaki, Anna Klejman, Rozalia Simonovich, Anna Oehme, Ekaterina Tumanova, Olimpiada Nikoladze, Sophia Bardina oraz studentki filozofii: Elizavieta Jużakova, Ripsimija Tumanova, Marija Zarapova, Ekaterina Nikoladze i Bogumiła Zemjanskaja. Zob. *Ebenso neu als kühn. 120 Jahre Frauenstudium an der Universität Zürich*, 140.

robotnicza niemiecka i francuska. Z Biblioteki korzystali także inni studenci, nie tylko Rosjanie. Za wypożyczenie materiałów płacono niewielki abonament.

Aktywność i działalność „Fryczanek” musiała być obserwowana przez carskich szpiegów i uznana za niebezpieczną, ponieważ w listopadzie 1873 roku został wydany reskrypt państwowy nakazujący studentkom opuszczenie Uniwersytetu Zuryskiego i powrót do Rosji. Dokument zawierał 44 nazwiska młodych kobiet. W wypadku odmowy groziło im, że nie znajdą w Rosji zatrudnienia, gdyż nie zostaną dopuszczone do egzaminów nostryfikacyjnych. Pod reskrytem podpisał się ówczesny minister edukacji publicznej Dmitrij Tołstoj (1823–1889)<sup>27</sup>. Ponieważ w dokumencie wymieniono tylko studentki Uniwersytetu Zuryskiego, część Rosjanek przeniosła się do szwajcarskich uczelni w innych miastach, część jednak powróciła do Rosji, przerywając studia.

Stefania znalazła się w spisie, choć nie ma żadnych dowodów, że była ona członkinią „Fryczanek” lub jakichś innych stowarzyszeń. Żadne opublikowane wspomnienia Rosjanek czy jakiegokolwiek znane nam dokumenty tego nie potwierdzają. Czuła się niesprawiedliwie oskarżona. Nie opuściła też Zurychu przed 1 stycznia 1874 roku, jak nakazywano, pozostała do jesieni, kończąc studia i przygotowując doktorat. Aby zyskać na czasie, napisała podanie do ministra Tołstoja z prośbą o cofnięcie nakazu powrotu do Rosji. Pozostało ono bez odpowiedzi. Postanowiła więc zdać wszystkie egzaminy i przygotować pracę, którą złożyła na ręce dziekana Sekcji I Wydziału Filozoficznego. Dopiero wtedy, w listopadzie 1874 roku, odebrawszy świadectwo ukończenia Uniwersytetu, wróciła do Warszawy. Szybko jednak wyjechała do Londynu. Zatrzymała się u krewnych i zaczęła przygotowywać się do obrony.

---

<sup>27</sup> Występował jako zwolennik rządów silnej ręki, rusyfikacji i unifikacji narodów nierosyjskich wchodzących w skład imperium rosyjskiego. Jako minister oświaty postrzegał system oświatowy jako ważny czynnik wewnętrznej stabilizacji państwa. Roztoczył ścisłą kontrolę nad pozaszkolnym życiem młodzieży, zwłaszcza w okręgach: warszawskim, kijowskim i wileńskim. W 1869 roku powołał na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w miejsce polskiego Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego oraz rosyjski Cesarski Uniwersytet Warszawski w miejsce polskiej Szkoły Głównej. Szkoły wszystkich szczebli na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego miały stać się narzędziem rusyfikacji młodzieży polskiej – zarządzono w nich nauczanie wszystkich przedmiotów z wyjątkiem religii wyłącznie w języku rosyjskim. W 1872 roku zabronił używania języka polskiego na terenie szkoły, nawet w prywatnych rozmowach podczas przerw międzylekcyjnych.

W grudniu 1874 roku Stefania napisała z Londynu list do władz Wydziału Filozoficznego Sekcja I, który był podaniem o zgodę na uzyskanie stopnia doktorskiego na podstawie zdanych egzaminów na studiach oraz przedkładanej rozprawy o kobietach greckich. Informowała grono profesorskie, że tylko „okoliczności zewnętrzne, nie zaś powody leżące po mojej stronie, stanowią przeszkodę w uzyskaniu tej godności na drodze formalnego egzaminu”<sup>28</sup>. Do listu dołączyła rozprawę pt. *Griechische Frauengestalten. Erster Theil*. Musiała otrzymać odpowiedź na ten list, która zawierała najpewniej uwagi i zalecenia dotyczące poprawy pracy, gdyż w marcu 1875 roku napisała kolejny list do dziekana Wydziału i grona profesorskiego. Informowała, że usunęła wskazane błędy oraz przerobiła sumiennie część ogólną rozprawy zgodnie ze wskazówkami. Uwzględniła nowe źródła i ma nadzieję, że praca sprosta teraz wymaganiom recenzentów. Ponowiła też prośbę o nadanie jej na podstawie odbytych zajęć i rozprawy stopnia doktora filozofii<sup>29</sup>. Wcześniej pracę przesłała do wydawnictwa.

Z dokumentów wynika, że Stefania Wolicka została promowana *in absentia* 6 marca 1875 roku jako pierwsza kobieta na Wydziale Filozoficznym Sekcja I<sup>30</sup>. Referat promocyjny, czyli rodzaj recenzji promotora rozprawy, wygłosił

---

<sup>28</sup> „Nur äussere Umstände, nicht innere Gründe verhindern mich, mir diese Würde durch ein förmlicher Examen zu erwerben; ich wage aber die Hoffnung zu hegen, dass die historischen, philologischen und philosophischen Übungen, welche mir unter der Leitung meiner verehrten Lehrer mitzumachen, vergönnt war, als ein wenigstens [jedno słowo nieczytelne] Ersatz jener förmlichen Prüfung in den Augen der philosophischen Fakultät gelten dürfte“. Staatsarchiv des Kantons Zürich: U 109.7.61. Stephanie Wolicka 1875. *Ein Brief ohne Datum*. List pochodzi najpewniej z przełomu roku 1874 i 1875, ręką kogoś innego dopisano: Dec. 74.

<sup>29</sup> „Ich nehme mir mit Ihrer gütigen Erlaubnis noch einmal die Freihat, mit dem Gesuche an Sie zu gelassen, dass Sie mir auf Grund der Zeugnisse über die an der Universität Zürich von mir gehörten Vorlesungen und mitgemachten Übungen und einer Druckschrift »Griechische Frauengestalten« die Würde einer *doctor philosophiae* ertheilen möchten. Ich habe mich bestrebt die Mängel, welche an meiner früheren Arbeit gerügt wurden, wegzuräumen und besonders den allgemeinen Theil mit gewissenhafter Benutzung der mit gegebenen freundlichen Winke und neueröffneten Quellen so umzugestalten, dass er nun vielleicht Ihren Ansprüchen eher genügen dürfte“. Staatsarchiv des Kantons Zürich: U 109.7.61. Stephanie Wolicka 1875. *Ein Brief Der ersten Section der H. philosophischen Fakultät Zürich, London den 5 März 1875*.

<sup>30</sup> Zgodnie z istniejącymi dokumentami immatrykulacyjnymi. Zob. informację w Archiwum Kantonalnym w Zurychu: dostęp 28.12.2022, <https://www.matrikel.uzh.ch/active/static/28307.htm>.

i złożył do protokołu prof. J.J. Müller. Koreferat przedstawił prof. A. Lange<sup>31</sup>. O wydarzeniu poinformowała „Neue Zürcher Zeitung”, a później także gazety niemieckie i francuskie. Z pewnością dla młodej kobiety był to czas wielkiego triumfu. Doktorat zadedykowała promotorowi, prof. J.J. Müllerowi, co zostało odnotowane w wersji drukowanej<sup>32</sup>.

Rozprawa składa się ze wstępu i dwóch rozdziałów. Pierwszy – wprowadzający, teoretyczny – jest przeglądem literatury na temat badań porównawczych dotyczących pozycji kobiety w różnych historycznych społecznościach, zawiera uzasadnienie tematu dysertacji i odwołania do źródeł: tekstów Plutarcha, Herodota, relacji Tukidydesa. Wolicka dookreśla w nim zadania badawcze dla siebie. Pisze tak: „Nasze rozważania muszą przede wszystkim skupić się na dwóch głównych punktach: najpierw [określić musimy] pozycję prawną kobiet, zwłaszcza w ich stosunku do mężczyzn, następnie ich ogólną pozycję społeczną i jej wpływ w rodzinie i w społeczeństwie”<sup>33</sup>. Drugi rozdział to analiza postaci kobiet starożytnej Grecji. Został podzielony na dwie części. Pierwsza odnosi się do postaci Artemizji starszej (VI/V w. p.n.e.) – greckiej królowej Halikarnasu i wysp Kos, Nisiros i Kalimnos, druga opisuje postać Elpinike (V w. p.n.e.) – córki Miltiadesa, tyrana greckich kolonii, i małżonki Calliasa II. Stefania pracowała wyłącznie na tekstach źródłowych greckich i rzymskich, opracowania na temat aktywnej roli i znaczenia greckich kobiet w czasach starożytnych znajdowały się wówczas w fazie szczątkowej. Tak naprawdę jej dysertacja jest sumą relacji zaczerpniętych z tekstów źródłowych i przytoczenia ich interpretacji przez historyków nowożytnych oraz ocen samej autorki. Dzisiaj (być może) określono by ją raczej jako pracę z historii niż z historii filozofii<sup>34</sup>.

---

<sup>31</sup> Zob. Staatsarchiv des Kantons Zürich: U 109.7.61. Stephanie Wolicka 1875. *Referat über der Promotionsarbeit von Stephania Wolicka*. Dokument został podpisany przez prof. J.J. Müllera. W teczce znajduje się też inny dokument, podpisany przez kilkanaście osób (w tym Müllera), będący rodzajem protokołu nadania stopnia naukowego Stefanii Wolickiej.

<sup>32</sup> Stephanie Wolicka, *Griechische Frauengestalten. Erster Theil* (Zürich: Druck von Zürcher und Furrer, 1875), III.

<sup>33</sup> Tamże, 3–4.

<sup>34</sup> Przypomnijmy zatem w tym miejscu, że struktura uniwersytetów w XIX wieku w Europie pozostała taka sama jak wtedy, gdy uniwersytety powstawały. Otóż, upraszczając nieco, możemy mówić o uniwersytetach dwojakiego typu czy rodzaju. Był typ boloński, z trzema fakultetami (filozoficznym, prawa i medycznym), oraz typ paryski, z czterema fakultetami (filozoficznym, prawa, medycznym i teologicznym). Wiele doktoratów, które były broniące na

Autorka postanowiła w rozprawie odpowiedzieć na pytanie, czy w starożytnej Grecji kobieta była wolna, czy przeciwnie – zniewolona. Przedstawiła historię życia Artemizji, walk, jakie prowadziła po stronie perskiego króla Kserksesa I przeciwko Ateńczykom w 480 roku p.n.e. Za Herodotem dowodziła, że stała ona na czele mężczyzn, wystawiwszy pięć okrętów, szła na wojnę z wrodzonej dzielności i odznaczyła się wielką odwagą w bitwie pod Salaminą. Zwróciła uwagę, że Herodot wypowiedział się o niej nad wyraz pozytywnie, i poszukiwała źródeł takich jego wypowiedzi. Dowodziła, że Herodot mógł się opierać na wypowiedziach świadków zachowania Artemizji i że w Halikarnasie pozostało zapewne sporo tych, którzy służyli na jej pięciu okrętach i przeżyli wojnę. Od nich mógł Herodot usłyszeć dokładne informacje o przebiegu bitwy. Nie oznacza to jednak, że przekazy te nie zawierały również wypaczeń i przesady<sup>35</sup>. Widać nawet z relacji samego Herodota, że już w jego czasach istniały różne wersje całego przebiegu wydarzeń, które nazywały motywy postępowania królowej. Także inni historycy i pisarze mogli przedstawić historię Artemizji w postaci kompilacji późniejszych źródeł greckich. Pewne jest natomiast, konkludowała Wolicka, że wsławiła się ona w bitwie pod Salaminą i była poważana przez króla perskiego<sup>36</sup>.

Stefania nie odpowiedziała jednoznacznie na postawione pytanie. Zaprezentowała za to różne teksty, w których autorzy mężczyźni z zachwytem i wprost niezwykłym szacunkiem opisywali losy Artemizji. Konkludowała, że była ona na pewno kobietą aktywną, odważną, samodzielną, kreatywną. Musiała jednak liczyć się z mężczyznami, od których zależała jej pozycja.

W przypadku Elpinike sprawa nie była tak jednoznaczna, gdyż dostępnych źródeł z rzetelnymi informacjami o niej mamy mniej. Podczas gdy Artemizja zyskała sławę dzięki opisom Herodota i to on tak naprawdę uczynił ją jedną

---

fakultetach filozoficznych, tak naprawdę mogło mieć niewiele wspólnego z filozofią *sensu stricto*. Więcej na temat struktury uniwersytetów zob. np. Ryszard Palacz, *Filozofia polska wieków średnich* (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1980), 14–26 i nast.

<sup>35</sup> Wolicka, *Griechische Frauengestalten. Erster Theil*, 34: „Was die Erzählung von Artemisia anbelangt, so waren wohl in Halikarnass nicht wenige von denen übrig, die auf ihren fünf Schiffen gedient und den Krieg überlebt hatten. Von ihnen konnte H. genaue Kunde von dem Verlaufe des Kampfes vernehmen. Es ist damit nicht gesagt, dass diese Erzählungen nicht auch Abweichungen und Uebertreibungen enthalten haben“.

<sup>36</sup> Tamże, 42.

z najsłynniejszych kobiet starożytności<sup>37</sup>, Elpinike znana jest nie ze swych czynów bohaterskich, ale jako małżonka Calliasa II – dyplomaty i przywódcy wojskowego. Jej imię pozostało owiane mgłą tajemnicy, jest wspomiane jedynie krótko tu i ówdzie – zauważyła Wolicka w dysertacji. Literatura historyczna dotycząca Elpinike ogranicza się do rozproszonych zapisków, w których jest ona wymieniana jako towarzyszka (lub wręcz kochanka) swego brata, który miał ją „przekazać” Calliasowi II w zamian za umorzenie długów ich ojca. Taka sytuacja świadczyła o podrzędnej roli kobiety w społeczeństwie greckim. Po pewnym czasie Elpinike miała wynegocjować uniewinnienie brata oskarżonego o branie łapówek od Aleksandra I. W ten sposób weszła do świata polityki, jednocześnie wykraczając poza przestrzeń zarezerwowanych dla kobiet spraw domowych. Oczywiście nie wszystkim się to podobało, dlatego niektóre sądy o Elpinike są niepozytywne<sup>38</sup>, ale i niesprawiedliwe, jak dowodziła Stefania. I nie dlatego, że kochała brata wcale nie siostrzaną miłością i zdradzała męża, ale dlatego, że wkroczyła w sferę męskiej dominacji<sup>39</sup>.

Źródłami, z których korzystała Stefania, były dzieła przede wszystkim Plutarcha, Neposa i Eforosa z Kyme. Poświęcając wiele uwagi materiałom źródłowym, porównywała zawarte w nich informacje, zastanawiała się nad tym, ile w nich po prostu suchego opisu faktów, a ile komentarza będącego subiektywnym poglądem autora źródła i interpretacją tych faktów. Doszła do wniosku, że Callias II, jakkolwiek z Elpinike związany węzłem małżeńskim, nic nie znaczył. Nie był żadnym ważnym człowiekiem w jej życiu. Elpinike zawsze występowała bowiem u boku brata Cimona. Autorka podsumowała, że tak jak Artemizja, z racji swej waleczności pojmowanej dość abstrakcyjnie, stała się pozytywną bohaterką nie tylko dzieł historyków, ale także poezji, dyskursu o tym, czym jest bohaterstwo, tak Elpinike, z racji swojego nieakceptowanego społecznie zachowania, sposobu życia, które wykroczyło poza pewien standard, była pomijana w opracowaniach. Ale to ona, wychodząc poza ramy tradycji, stała się jedną z najważniejszych kobiet starożytności, nawet jeśli jej życie nie

---

<sup>37</sup> Por. tamże, 43.

<sup>38</sup> Por. tamże, 51: „Anderseits stimmen die einzeln zerstreuten, aber doch ziemlich zahlreichen Aeusserungen der übrigen Schrift steller darin überein, dass sie alle das Verhältniss zwischen Kimon und Elpinike als anstössig, ja strafbar betrachten, wobei indessen die Annahme, dass es ein wirkliches Ehe verhältniss gewesen sei, nicht ausgeschlossen wird“.

<sup>39</sup> Tamże, 49–53.



było całkowicie nieskazitelne<sup>40</sup>. I to ona może być przykładem dla wszystkich kobiet. Potrafiła bowiem w samych Atenach, które posunęły się najdalej w degradacji kobiet, zdobyć pozycję niedostępną innym – zakończyła swoją rozprawę Wolicka.

Pokuśmy się o pewną konkluzję. Otóż sądzimy, że wartość doktoratu Wolickiej jest dwojaka. Po pierwsze, ma on wartość źródłową. Autorka pracownie przebadła teksty starożytnych pisarzy, historyków i filozofów, a także współczesnych jej filologów i historyków, sklasyfikowała zagadnienia i odniosła się do nich. Po drugie, doktorat ma wartość kulturową. Ukazuje bowiem obecność kobiet w życiu intelektualnym starożytnej Grecji, co w jakimś sensie pozwoliło autorce zweryfikować funkcjonującą w czasach nowożytnych stereotypową opinię o jednoznacznie niskim statusie kobiety w społeczeństwach dawnych wieków. Choć co do zasady taka opinia była uzasadniona, to jednak można też wskazać na sytuacje, w których kobiety odgrywały inspirujące role.

W 1875 roku Stefania Wolicka wróciła do Warszawy. Tu także pojawiły się informacje w prasie na temat jej obrony. W „Gazecie Polskiej” znalazła się niewielka notatka zatytułowana *Kobieta doktor* o treści: „Dzienniki szwajcarskie donoszą, że panna Stefania Wolicka z Warszawy otrzymała w ZÜRICH stopień doktora filozofii za rozprawę pt. *Niewiasta grecka*”<sup>41</sup>. W publikacji „Biblioteki Warszawskiej” z 1875 roku Redakcja dokonała pewnego podsumowania wcześniejszych publikacji o niej, a nawet pokusiła się o analizę treści doktoratu Stefania. Notowano z prawdziwą dumą:

Pisma krajowe i zagraniczne powtórzyły w tych czasach nazwisko panny Stefania Wolickiej, która po chlubnym ukończeniu nauk w Uniwersytecie Zuryckim otrzymała stopień doktora filozofii. [...] Czytaliśmy tezę naszej laureatki pod tytułem *Griechische Frauengestalten*. Rozprawa ta ściśle krytyczna ma na celu wykazanie stanowiska kobiet w starożytnej Grecji. Stanowisko to było nieraz przedmiotem uczonych prac, a nawet dzieł obszernych; ale wyniki tych prac nie odpowiadały na najważniejsze pytania: czy kobieta w Grecji wolną była i szano-

---

<sup>40</sup> Por. tamże, 77: „Mag auch ihr Leben nicht ganz fleckenlos gewesen sein, so gehört sie doch zu den bedeu tendsten Frauen des Alterthums und ist um so höher zu achten, da sie auf dem Boden Athen’s, das am weitesten in der Zurücksetzung der Frau ging, sich eine Stellung erwarb, in der sie unter den athenischen Bürgersfrauen aller Zeiten als einziges Beispiel dasteht“.

<sup>41</sup> *Gazeta Polska* 66 (1875): 3.

waną, czy też przeciwnie, żyła w niewoli i poniżeniu? [...] Panna Stefania Wolicka rozbiera szczegółowo wiadomości o najsłynniejszych kobietach Grecji podane przez starożytnych historyków: Herodota, Plutarcha lub zapisane w notatach mniej znanych annalistów, przebiega dzieła wielkich tragiczków i komediopisarzy, rozpatruje krytycznie poglądy tych autorów na kobietę, wnika w pobudki ich sądu, częstokroć stronniczego. Nie wyrzeka ostatecznego słowa, pokazuje tylko drogi, jakimi dojść można do dokładnego zbadania kobiet w starożytnej Grecji<sup>42</sup>.

Stefania spełniła swoje marzenia. Czym zajmowała się zaraz po obronie i czy podjęła jakieś zatrudnienie, nie wiadomo. Nie mamy też informacji wskazujących na to, że starała się o pracę wykładowcy uniwersyteckiego. Wiadomo, że po jakimś czasie wyszła za mąż za Stanisława Arnda – inżyniera po studiach w Zurychu. Odtąd zaczęła używać podwójnego nazwiska: Wolicka-Arnd. Nie miała jednak zamiaru zamknąć się w kręgu rodzinnym. Zabierała głos w sprawie wykształcenia kobiet, śledziła losy absolwentek Uniwersytetu w Zurychu. Najpewniej utrzymywała kontakt z koleżanką ze studiów Anną Tomaszewicz, która obroniła doktorat z medycyny w 1877 roku. Wspierała ją w trudnych momentach, Anna nie otrzymała bowiem pracy w szpitalu, nie chciano nostryfikować jej dyplomu. Musiała wyjechać do Petersburga, gdzie dyplom jej nostryfikowano. Podjęła pracę w Warszawie w 1880 roku. Jej zmagania i walka o uznanie dyplomu były znane i szeroko komentowane.

W tym samym czasie w czasopiśmie „Kłosy” za 1879 rok, ilustrowanym tygodniku poświęconym literaturze, nauce i sztuce, redagowanym i wydawanym

---

<sup>42</sup> Artykuł Redakcji, „Kronika zagraniczna, literacka, naukowa, artystyczna”, *Biblioteka Warszawska. Pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi*, t. 2 (ogólnego zbioru t. 138) (Warszawa, 1875), 265–266. Warto też odnotować, że fakt sięgnięcia po tematykę starożytną w badaniach naukowych Stefani Wolickiej doceniła Eliza Orzeszkowa, która korespondowała ze Stefanią w 1882 roku (zob. Grażyna Borkowska, Janusz Maciejewski (red.), *Pozytywizm: język epoki* (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2001)). Eliza Orzeszkowa niejednokrotnie zabierała głos w formie listów czy odezów w sprawach praw kobiet, ich uczestniczenia w życiu społeczeństw. Wiadomo też, że w 1880 roku poszukiwała kontaktu ze Stefanią. Prosiła o jej adres Zygmunta Fortunata Miłkowskiego (T.T. Jeża), pisarza i polityka niepodległościowego (w czasie studiów Stefani mieszkającego w Szwajcarii), w liście z dnia 10 sierpnia 1880 roku. Pisała: „Czy wie Pan, gdzie mieszka pani z Wolickich Arnd?, chcę bowiem napisać do niej z prośbą o różnorodne informacje? Czy istnieje źródło jakie, które by przedstawiało współczesną kobietę szwajcarską w różnych jej odmianach?” (zob. Eliza Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 6 (Wrocław–Warszawa–Kra-ków: Ossolineum, 1967), 105).

przez Salomona Lewentala, zaczęto drukować powieść *Pod skrzydłami „Almae Matris”*. *Wiązanka z listów medycynierki*, pisaną w odcinkach, w formie listów Zosi – studentki medycyny w Zurychu – do przyjaciółki Tosi. Z początku nie wiadomo było, kto jest jej autorem. Była przykładem tendencyjnych, mizoginicznych poglądów. Powieść stała się niezwykle popularna, choć w sposób karykaturalny i złośliwy przedstawiała pierwsze studentki medycyny. Ostatnie jej odcinki zbiegły się z powrotem z Petersburga Anny Tomaszewicz i wielu czytelników „Kłosów” podejrzewało, że autor (w 768. numerze gazety przedstawił się w końcu jako „Stanisław Krupski – uczeń medycyny i autor powieści”<sup>43</sup>) pisze właśnie o niej. Odpowiadając na liczne uwagi i oskarżenia o nieprzychylność w stosunku do studiujących kobiet, on sam nazwał w swoim komentarzu ich chęć studiowania „mrzonkami emancypacyjnymi”. Dodawał, że jest przeciwnikiem studiowania kobiet wraz z „młodzieńcami”, gdyż zarówno kobiety, jak i młodzi mężczyźni nie charakteryzują się dojrzałością. Tłumaczył się, że jego bohaterka jest raczej złożonością dwudziestu lub więcej „Niemek, Angielek, Polek i innych” studentek niż jakąś jedną osobą. Wyrażał też nadzieję, że jego powieść odstraszy od studiowania medycyny kobiety, które się do tego nie nadają, a ulegają tylko źle rozumianej modzie. Autora powieści broniła Redakcja gazety w komentarzu zamieszczonym w 751. numerze za 1879 rok. Tłumaczono, że Krupski „karci tylko lekkomyślne, awanturnicze rzucanie się na tę drogę ciernistą, dla mody, dla rozgłosu, dla używania i propagowania źle pojętej emancypacji, bez przygotowania się naukowego [...]”<sup>44</sup>. Radzono, aby potraktować rozważania autora jako rodzaj „propedeutyki dla aspirantek do fachu lekarskiego”<sup>45</sup>. Te pseudotłumaczenia nie podobały się Stefanii Wolickiej-Arnd, powieść wywołała jej protest. Dała temu wyraz w liście do Redakcji gazety, w którym brała w obronę pierwsze studentki w Zurychu<sup>46</sup>. Jednak jej protest i odpowiedź autorowi powieści nie zostały opublikowane. Nie udało się ustalić, czy Redakcja „Kłosów” czegoś się obawiała.

Stefania przesłała swój tekst do redakcji „Nowin”. Ukazał się w 184. numerze pisma za 1880 rok. Nosił tytuł *W imię prawdy* i był skierowany przeciwko

---

<sup>43</sup> „Od autora *Pod skrzydłami »Almae Matris«*”, *Kłosy* 768 (1880).

<sup>44</sup> „Od Redakcji”, *Kłosy* 751 (1879).

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Informację o tym podaje Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, 223.

tendencyjnemu przedstawieniu stosunków na Uniwersytecie w Zurychu<sup>47</sup>. Wolicka wypowiedziała się tym samym publicznie na temat „kwestii kobiecej”, emancypacji i konieczności wyższego wykształcenia dla kobiet oraz w ogóle na temat praw kobiet w Polsce. Przede wszystkim broniła absolwentek i studentek Uniwersytetu w Zurychu. Pisała, że jak dotąd tylko trzy Polki skończyły tam studia, a dostać się na nie można było albo w rezultacie zdania trudnego egzaminu wstępnego, albo przedstawiając „świadcstwo ukończenia wyższego zakładu naukowego lub pobytu na innej wszechnicy”<sup>48</sup> – co nie jest warunkiem łatwym do spełnienia. Tymczasem bohaterka powieści Krupskiego – Zosia – „nie doznaje trudności w immatrykulacji”, jest postacią naiwną i nierzeczywistą. Pragnie tylko mieć „tytuł doktorski”, błyszczeć na salonach, ale szukać źródeł mądrości w romansach. Jest jak żaba, która pragnie dorównać wołu. W tekście powieści jest więc wiele momentów zmyślonych, zauważyła Wolicka, a jej bohaterka nie ma nic wspólnego z tymi studentkami, które (jak sama Wolicka) studiowały w Zurychu i zdobywały tytuły. Charakteryzowały je bowiem wytrwałość i ogromna pracowitość. Taka była recepta na sukces. Wymieniła też nazwiska 15 absolwentek Uniwersytetu, w tym Anny Tomaszewicz, w której kwalifikacje nikt nie wątpi, a wielu wyraża uznanie dla jej pracy. A zatem, wyciągnęła ogólny wniosek Wolicka, co się tyczy emancypacji, to nie można rozprawiać o niej, posługując się wyłącznie anatomią i fizjologią kobiecą, co uczynił, niestety, autor powieści, „wydając fałszywie za stan normalny to, co mogło być tylko wyjątkiem, [...] zarazem rzucając cień niekorzystny [...] na wszystkie kobiety”<sup>49</sup>.

W 1888 roku zmarł mąż Stefanii. Choć miała wsparcie rodziny siostry, musiała zacząć zarabiać. Podjęła wówczas pracę nauczycielki. Prowadziła także działalność charytatywną, działała w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności, wspierała pacjentów wychodzących ze szpitali cywilnych, kwestowała na rzecz kościoła św. Karola Boromeusza<sup>50</sup>. Po jakimś czasie podjęła pracę w war-

---

<sup>47</sup> Stefania z Wolickich Arnd, „W imię prawdy. (Z powodu powieści *Pod skrzydłami „Almae Matris”*)”, *Nowiny* 184 (1880). Zob. też Eliza Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 6, 357, gdzie znajduje się informacja o artykule Wolickiej.

<sup>48</sup> Stefania z Wolickich Arnd, „W imię prawdy”.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> W 73. numerze dziennika *Słowo* za 1893 rok, 18 (30) marca (s. 3), znajdujemy informację, że w sobotę (1.04.1893) po godz. 14:00 przy ul. Chłodnej w Warszawie Kwestę Wielkotygodnio-

szawskich urzędach jako tłumaczka. Nie porzuciła walki o prawo kobiet do wyższego wykształcenia, pisała artykuły. W 1894 roku w czasopiśmie „Ateneum. Pismo naukowe i literackie”<sup>51</sup> ukazał się jej artykuł *Dwadzieścia pięć lat parlamentarnej walki o prawa kobiety*. Tekst przedstawiał historię walki parlamentarnej o prawa wyborcze kobiet w Anglii. W artykule Wolicka nie odniosła się ani jednym słowem do problemu praw wyborczych Polek. Jednak w zakończeniu pozwoliła sobie na sformułowanie ogólnych uwag, które można odnieść do „kwestii kobiecej” w ogóle. Zacytowała słowa wypowiedziane na kongresie paryskim w 1890 roku przez Miss Balgarnie<sup>52</sup> dotyczące kobiety współczesnej: „Teoria, która podnosiła kobietę do sfery aniołów, rzucając ją równocześnie pod nogi mężczyźni, ustępuje dziś miejsca pojęciu zdrowszemu i racjonalniejszemu, że mężczyzna i kobieta są równi we wspólnym człowieczeństwie”<sup>53</sup>. I zakończyła, wypowiadając już od siebie prostymi słowami głęboką myśl:

Dawne społeczeństwa były na tyle bogate czy na tyle dobroczynne, iż przyjmowały ciężar utrzymania całych zastępów pasożytów: rezydentów, dworaków, błaznów, pieczeniaryzy, którzy nie mając żadnej własności i nie pracując, żyli dostatnio kosztem jednostek lub narodu. Dzisiejsza etyka społeczna innym hołduje zasadom. Nakłada ona na grupę obowiązek przyjęcia na swe barki opuszczonych, małoletnich, bezdomne kaleki i starców – ale od młodych i zdrowych żąda pracy. [...] Odczuwają to kobiety; pchane naprzód [...] łamią to, co kruche, bo czasowe i zmienne, a idą za tym, co odwieczne<sup>54</sup>.

---

wą poprowadzą Cecylia z Wolickich Arnoldowa Bronikowska wraz z córkami Leokadią i Ewą oraz Stefania z Wolickich Stanisławowa Arnd (zob. „Lista Dam”, *Słowo* 12(73) (1893), dostęp 22.12.2022, CRISPA, uw.edu.pl).

<sup>51</sup> *Ateneum. Pismo naukowe i literackie* ukazywało się w Warszawie w latach 1876–1901. Wychodziło na początku każdego miesiąca w zeszytach. Drukowano w nim artykuły wstępne dotyczące ważnych treści społecznych lub naukowych, powieści i poezję (także przekłady), studia z historii, etnografii, lingwistyki, mitologii, filozofii, teksty natury wychowawczej, rozprawy z zakresu nauk przyrodniczych, recenzje książek, kronikę artystyczną. Pismo stawiało sobie za cel integrować uczonych różnych dziedzin. Jego założycielem był lekarz i filantrop, profesor Uniwersytetu Warszawskiego Ignacy Baranowski (1833–1919).

<sup>52</sup> Najpewniej chodzi o Florence Balgarnie (1856–1928) – brytyjską sufrażystkę, mówczynię, pacyfistkę i działaczkę wstrzemięźliwości. Wspierała prawa wyborcze kobiet.

<sup>53</sup> Stefania Wolicka, „Dwadzieścia pięć lat parlamentarnej walki o prawa kobiety”, *Ateneum. Pismo naukowe i literackie*, 1(3) (marzec 1894): 508.

<sup>54</sup> Tamże: 509.

Swoją drogą ciekawe, czy znali ten tekst polscy pozytywiści piszący o etosie pracy. Ich wielkie i „dogłębne” rozważania na temat pracy nijak się bowiem mają do powyższych myśli Stefanii Wolickiej. Mogliby korzystać z nich z pożytkiem.

Stefania Wolicka zmarła w 1937 roku. W dniu 29 kwietnia 1937 roku w „Kurierze Warszawskim” ukazał się jej nekrolog z informacją, że w sobotę 1 maja 1937 roku zostanie odprawiona msza święta w kościółku im. Dzieciątka Jezus w jej intencji<sup>55</sup>. Została pochowana na cmentarzu Powązkowskim. Naszym zadaniem jest, aby pamięć o niej i jej działalności nie umarła razem z nią. Stawiamy w tym dziele pierwszy krok.

## Bibliografia

- „Ach, te uparte filozofki”. 2004. *Alma Mater – miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie* 65. Dostęp 12.09.2021. <https://web.archive.org/web/20100630123534/http://www3.uj.edu.pl/alma/alma/65/01/08.html>.
- Ebenso neu als kühn. 120 Jahre Frauenstudium an der Universität Zürich*. 1988. Red. Katharina Belser, Gabi Einsele, Rachel Gratzfeld, Regula Schnurrenberger. Zürich: eFeF-Verlag.
- Figner Viera. 1932. *Polnoye sobrsniye sochineniy v semi tomakh, tom pervyj: Zapechatlennyy trud. Chast' pervaya*. Moskov: Izdatel'stvo Vseobshchego obshchestva politkatorzhan i ssyl'no-poselencev.
- Głowacka-Sobiech Edyta, Chmura-Rutkowska Iwona. 2022. „Kwestia praw i edukacji kobiet w tekstach Jana Hulewicza”. *Roczniki Pedagogiczne* 14(50/1): 41–55.
- Hulewicz Jan. 1939. *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Kapterev Piotr F. 1898. „Idealy zhenskogo obrazovaniya”. *Zhenskoye obrazobaniye* 3 mart. *Kronika miasta Poznania*. 2011. Red. J. Wiesiołowski, t. 1. Poznań: Wydawnictwo Miejskie.
- „Kronika zagraniczna, literacka, naukowa, artystyczna”. 1875. *Biblioteka Warszawska. Pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi*, t. 2 (ogólnego zbioru t. 138). Warszawa.

---

<sup>55</sup> *Kurier Warszawski* (wydanie wieczorne) R. 117, nr 117 (1937), s. 10, dostęp 28.12.2022, CRISPA, uw.edu.pl.

- Kurjer Warszawski* (wydanie wieczorne). 1937. R. 117, nr 117. Dostęp 28.12.2022. CRISPA. uw.edu.pl.
- „Lista Dam”. 1893. *Słowo* 12(73). Dostęp 22.12.2022. CRISPA. uw.edu.pl.
- Orzeszkowa Eliza. 1967. *Listy zebrane*, t. 6. Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum.
- Staatsarchiv des Kantons Zürich: U 109.7.61. Stephanie Wolicka. 1875. *Curriculum vitae*. Staatsarchiv des Kantons Zürich: U 109.7.61. Stephanie Wolicka. 1875. *Universität Zürich. Abgangszeugnis*. 5 November 1874.
- Staatsarchiv des Kantons Zürich: U 109.7.61. Stephanie Wolicka. 1875. *Die Briefe*.
- Tizskin Grigirij A. 1980. „Z historii wyższego wykształcenia kobiet w Rosji”. *Rozprawy z Dziejów Oświaty* 23: 125–138.
- Wolicka Stefania. 1875. *Griechische Frauengestalten. Erster Theil*. Zürich: Zürcher und Furrer.
- Wolicka-Arnd Stefania. 1880. „W imię prawdy. (Z powodu powieści *Pod skrzydłami „Almae Matris”*)”. *Nowiny* 184 (lipiec).
- Wolicka Stefania. 1894. „Dwadzieścia pięć lat parlamentarnej walki o prawa kobiety”. *Ateneum. Pismo naukowe i literackie* 1(3): 497–509.